

Halloween

2020-11-06



Czyli: Śmierć przyszła do Pana miasteczka, szeryfie.

W Halloweenową noc, 1963 roku, dwójka młodych ludzi, korzystając z nieobecności rodziców jednej z nich, zamierza świętować, intensywnie zajmując się samymi sobą. Powinni chociaż sprawdzić, czy pozamykali drzwi. Do domu wchodzi nieoczekiwany gość i pierwsze co robi, to z kuchennej szuflady, zabiera nóż. Cieszenie się sobą było wyjątkowo krótkie, wychodzący chłopak nie zauważa czającego się w mroku gościa, a ten zmierza na piętro, prosto do pokoju dziewczyny. Dziewczyna ginie. Ucieczkę złoczyńcy przerywa przyjazd rodziców. Po zdjęciu maski okazuje się, że jest nim młodociany Micheal Myers, brat zabitej dziewczyny.

Niemal dokładnie piętnaście lat później, 30 października, do szpitala w Smith's Grove przyjeżdża lekarz, Sam Loomis (Donald Pleasence), wraz z pielęgniarką. Wygląda na to, że pielęgniarka będzie zajmować się jednym z pacjentów, który będzie stawał przed sądem. Lekarz nie ma współczucia, dla podległych mu pacjentów, wypowiada się o nich z lekceważeniem, co nie pomaga, zdenerwowanej swoją rolą, pielęgniarkę. Według wypowiedzi lekarza nie chce on, aby pacjent kiedykolwiek wyszedł na wolność.

Na terenie szpitala, zauważają snujących się po trawnikach pacjentów. Trochę to dziwne, zważywszy na typ placówki, porę roku, oraz to, że jest noc i leje deszcz. Lekarz wysiada i próbuje zadzwonić z telefonu opodal bramy. Pacjenci atakują samochód, zmuszają do jego opuszczenia siostrę, a jeden z nich uprowadza samochód.

Nietrudno się domyślić, że uciekinierem jest Micheal (Tony Moran), który wraca do swego rodzinnego miasta. Obecnie w domu nikt nie mieszka, jest przeznaczony na sprzedaż, a potencjalny klient ma być po godzinie 11. Do domu, na prośbę taty, agenta nieruchomości, zagląda tam jego córka Laurie (Jamie

Lee Curtis), ma schować pod wycieraczkę klucze. Nie zauważa przyglądającej się jej, z głębi domu, sylwetce.

Podczas lekcji Laurie, przez okno widzi przyglądającego się szkole mężczyźnię. Nosi on bladolicą maskę, stoi on jak kotek i tylko się gapi, a w pewnym momencie znika.

Laurie to nie jedyna osoba, jaka zaciekawiała tajemniczego mężczyznę. Po opuszczeniu okolic, szkoły dziewczyny, zaczyna on obserwować jej młodego przyjaciela.

Doktor Loomis domyśla się zamiarów Micheala i rusza za nim. Niestety wygląda na to, że nikt za bardzo nie chce wierzyć w jego ostrzeżenia, pomimo że pierwsze trupy są widoczne już po drodze. Kiedy trafia na miejscowy cmentarz, wraz z jego opiekunem z zaskoczeniem odkrywają, że z grobu Judith Myers ktoś zabrał nagrobek.

Laurie coraz częściej widzi śledzącego i obserwującego ją człowieka. Halloweenowa noc może być „ciekawa”.

„**Halloween**” to film mojego ulubionego, mistrza dreszczowców, Johna Carpentera (<http://www.artulino.net/tagi/2422/john-carpenter>). Jak większość jego filmów, jest lekko szampowy, lekko naiwny. Samego strachu w nim nie jest za dużo. „**Halloween**” trzyma mocno w napięciu.

Podobnie jak w większości swoich filmów, Carpenter to nie tylko reżyser, ale też scenograf, kompozytor. Charakterystyczną dla niego muzykę można bez trudu rozpoznać.

Film miał bardzo skromny budżet, ale reżyserowi udało się osiągnąć sukces i film jest, w pewnych kręgach, kultowy. Nie dziwię się. Trzyma w napięciu, jest pomysłowo zrobiony, główny antagonistą siebie postrach. Nie ma to co prawda, bandy świrów, nieraz obecnych w innych filmach [Carpentera](#), ale za takiego można uznać Michaela.

„**Halloween**” oglądało mi się bardzo dobrze (co prawda nie w halloween). Sądzę, że jest to dreszczowiec, który każdy powinien zobaczyć.

Tytuł: **Halloween**

Reżyseria John Carpenter

Donald Pleasence jako Sam Loomis

Jamie Lee Curtis jako Laurie

Tony Moran jako Michael Myers

Artur Wyszyński